

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII)

CZWARTEK 11 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 10

Precz z Eisenhowerem — chcemy pokoju!

Robotniczy Paryż demonstruje

przeciwko amerykańskiemu szefowi neohitlerowskich wojsk

PARYŻ (PAP). — „Eisenhower do Ameryki!” — „Precz ze zbrojeniem Niemiec Zachodnich!” — „Chcemy pokoju!” — pod tymi hasłami odbyła się wczoraj w centrum Paryża przed hotelem „Astoria” imponująca manifestacja przeciwko obecności gen. Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko dalszemu jego planom.

Wobec wzburzenia, jakie ogarnęło ludność Paryża, władze zmobilizowały silne oddziały policji, które stały nie tylko w okolicach hotelu „Astoria”, lecz i przed wejściem do większych fabryk. Mimo to od godziny 11 rano napływały z całego okręgu paryskiego coraz liczniejsze delegacje robotników i pracowników w myślowych oraz różnych organizacjach demokratycznych, by zaprotestować przeciwko obecności „europejskiego Mac Arthura”. Z głosu demonstrantów, zgromadzonych koło Pół Elizejskich, wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała delegacji, które udawały się do hotelu „Astoria” z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała w sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdobyły jednak dotrzeć do hotelu i złożyły tam przygotowane re-

zolucje. Jedną z uczestniczek patriotycznej manifestacji, młoda kobieta nazwiskiem Duval, została ciężko pobita przez policję. Wielu uczestników manifestacji aresztowano.

W związku z manifestacją robotnicy liczących fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerywali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Ten strajk patriotyczny poprzedzony był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalano rezolucje protestacyjne. O masowym zgromadzeniu protestacyjnym donosiła m. in. z największego ośrodka robotniczego — zakładów Renault. Na terenie tych zakładów rozdano 35 tysięcy ulotek z hasłami: „Precz z europejskim Mac Arthurem — naczelnym dowódcą hitlerowskich jednostek wojskowych w armii atlantyckiej! Niech żyje pokój!” W poprzek ulicy przebiegającej obok zakładów metalurgicznych w XIII dzielnicy Paryża widniał transparent z napisem: „Panie Eisenhower — do domu!”

W ciągu dnia ludność Paryża manifestowała również często swe oburzenie na widok przejeżdżających samochodów amerykańskich.

We wtorek rano Eisenhower zdo-

łżył wzywać prezydentowi Auriolowi w Pałacu Elizejskim. Udał się on tam pod ochroną policji na motocyklu. Gdy Eisenhower przejeżdżał Polami Elizejskimi, cały normalny ruch na tej arterii paryskiej był wstrzymany.

O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „biskawicznej inspekcji”. Z kolei ma on odwiedzić stolicę innych krajów marszallowskich: Hage, Kopenhage, Londyn, Lizhona, Rzym, Frankfurt nad Menem, Luksemburg. Podobnie jak w Paryżu, wódz „armii atlantyckiej” przedstawił kategorię żądań kół militarnych USA.

Z pobytu Eisenhowera w Paryżu zbiegło się przyjęcie przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego rządowego projektu ustawy budżetowej, który przewiduje olbrzymie wydatki na zbrojenia.

Przeciwko temu budżetowi przemawiał deputowany komunistyczny

Garcia, podkreślając, że reakcyjna większość łączy wbrew woli narodu składa Eisenhowerowi haracz w wysokości 740 miliardów franków kredytów wojskowych i 140 miliardów nowych podatków narzuconych przez Stany Zjednoczone.

OTWARCIE NOWEJ SESJI ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — We wtorek otwarta została tegoroczna sesja Zgromadzenia Narodowego, którą zajął jako najstarszy wiekiem deputowany Marcel Cachin. W swej mowie inauguracyjnej Marcel Cachin poddał ostrej krytyce politykę rządu, oskarżając go o wyrzekanie się niezawisłości Francji. Mówca stwierdził, że lud Paryża słusznie zaprotestował przeciwko obecności Eisenhowera.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został ponownie Herriot. Przewodniczącym Rady Republiki został znowu Gaston Monnerville.



Sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, prezes Rady Ministrów i głównodowodzący Armią Albańską, gen. armii ENVER HODŻA.

Powstanie w Dżakarcie

Wojska kolonialne zaatakowały oficerów holenderskich

HAGA (PAP). — Jak donosi Holenderska Agencja Prasowa, w Dżakarcie wybuchło powstanie wśród żołnierzy kolonialnych pochodzących z wyspy Amboina, a odbywających służbę w holenderskich wojskach kolonialnych w Indonezji. Żołnierze ci

zwrócili broń przeciwko oficerom holenderskim.

W Dżakarcie znajduje się obecnie około 3.600 żołnierzy pochodzących z wyspy Amboina. Holenderski minister wojny wydał rozkaz rozbrojenia zbuntowanych oddziałów.

Zbiorowa i manifestacyjna odstawa zboża

w ramach planu skupu na rok 1950/51

Mało i średniorolni chłopci przelamują opór kulaków

WARSAWA (PAP). — W planowym skupie zboża wiele województw zrealizowało do końca grudnia r. ub. z nadwyżką plany półroczne. W ramach planu skupu na rok gospodarczy 1950-51. W całym kraju aparat skupu i społeczne trójki gromadkie uaktywniają swą działalność, by wykonać w terminie całość planu rocznego.

Liczne wsiwo zwożą zboże zbiorowo i manifestacyjnie. Rozszerza się współzawodnictwo między gromadami o terminową dostawę zboża. Wypadki wstrzymywania się z wykonaniem zobowiązań przez bogaczy spływają się ze zdecydowaną postawą opinii gromadzkiej, która przelamuje opór kulaków.

Oprócz chłopów województwa rzeszowskiego, którzy do końca grudnia ub. roku wykonali w 107 proc. roczny plan gospodarczy 1950-51 r., najwyższe przekroczenie półrocznego planu dostaw zboża — osiągnęły województwa: krakowskie — (189 proc.), gdańskie — (134 proc.), katowickie — (128 proc.) oraz olsztyńskie — (110 proc.).

Najslabiej przebiegało wykonanie półrocznego planu w województwach: koszalińskim, łódzkim, warszawskim i białostockim.

Dokumentując swą solidarność z masami pracującymi miast w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, chłopcy woj. KATOWICKIEGO często dostarczają zboże zbiorowo i manifestacyjnie. M. in. w powiecie bełżyńskim chłopcy grom. Bobrowniki przwieźli do punktu skupu ponad 40 ton zboża. Z gminy Kamienica w pow. bełżyńskim chłopcy dostarczyli poważne ilości zboża na dziesiątkach udekorowanych wozów.

Do punktu skupu w miejscowości Skąpa, pow. olkuski, woj. krakowskie, mało i średniorolni chłopcy dostarczyli jednocześnie zboże na 80 funtów.

W terminowej dostawie zboża przykład dają niejednokrotnie członkowie spółdzielni produkcyjnych. I tak np. w woj. WROCŁAWSKIM spółdzielcy z Witowie wykonali już roczny plan w 190 proc., członkowie spółdzielni produkcyjnej Janków — w 178 proc. i Kalinowa — w 145 proc.

Za przykładem członków spółdzielni produkcyjnej w Pełagii, pow. łaski, woj. ŁÓDZKIE, którzy pierwsi ukończyli dostawę nadwyżek zbożowych, poszli mało i średniorolni chłopcy z sąsiedniej gminy Wodzisław, którzy całym gromadami manifestacyjnie odstawiłi zboże do punktów skupu.

W wielu wypadkach w gromadach, które wykonały już roczny plan dostaw, chłopcy podejmują nowe zobowiązania. Tak było m. in. w wsi Lubowidz, pow. Łębork, woj. GDĄŃSKIE, gdzie majorolna Czarowski, Hrycyk, Urbański i Kwiatkowski zobowiązali się odstawić dodatkowo po 100 kg zboża.

Współzawodnictwo o terminową dostawę zboża pomyślnie rozwija się m. in. w woj. BYDGOSKIM, gdzie objęto ponad 1.600 gromad. Przewodzą gromady: Nowolubuski.

Masy pracujących chłopów coraz powszechniej uświadamiają sobie, że wstrzymywanie się bogaczy z dostawą nadwyżek zbożowych nie jest niczym usprawiedliwionym, nosi natomiast cechy złośliwego, a nawet wrogiego oporu.

Charakterystyczny jest przykład

bogacza Stefana Dobrowskiego z gminy Miedzechów, w woj. KRAKOWSKIM, którzy z wyznaczonych przez „trójkę” gromadzką 47 kwintali zboża, odstawił dotychczas za ledwie 18 kwintali, podczas gdy chłop Stanisław Janusz, gospodarujący na 5 ha, odstawił 15 — zamiast 8 kwintali, a majorolny Wacław Malec sprzedał państwu 4,5 kwintali, zamiast wyznaczonych przez „trójkę” 2 kwintali.

Na budynku gminnej spółdzielni w Słuszowej, woj. krakowskiej, na specjalnej tablicy, obok nazwisk chłopów, którzy w terminie wykonali

plan, wypisano nazwiska bogaczy, powstrzymujących się od dostawy zboża. Tablica cieszy się dużym zainteresowaniem w całej gminie, a pod adresem opornych bogaczy padają często ostre słowa.

W gromadzie Omiotowice, pow. pszczyński, woj. katowicki — bogacz Franciszek Szeremański odmawiał odstawy zboża, twierdząc, że nie ma nadwyżek na sprzedaż. „Trójka”, w wyniku kontroli, wykryła u tego kulaka całe sterty nie młoczonego zboża. W porozumieniu z Gminną Radą Narodową, dokonano przymusowego omlotu zboża.

W dniu święta Albanii

Naród albański obchodzi dziś piątą rocznicę przełomowego wydarzenia w jego dziejach: — proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej. Doniosły ten akt był ukoronowaniem długiej walki prowadzonej przez najlepsze siły narodu o jego narodowe i społeczne wyzwolenie. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystyzmem było decydującym czynnikiem, który umożliwił doprowadzenie bohaterstwa walki patriotów albańskich do zwycięskiego końca. Masy ludowe Albanii pod kierownictwem klasy robotniczej stłamały wieloletkowe jarzmo feudalizmu i obcego ucisku. W Albanii zwyciężył ustrój demokracji ludowej.

Nowa władza ludowa przeprowadziła w Albanii głębokie reformy demokratyczne. Ziemia przeszła w ręce chłopów. Podstawowe zakłady przemysłowe, bardzo zresztą nieliczne, zostały upaństwowione. Stawiając sobie za cel jak najszybsze nadrobienie wieloletkowego zalegania, Albańska Partia Pracy, awangarda mas pracujących, poprowadziła kraj na drogę uprzemysłowienia, stworzenia w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego przemysłu narodowego, podstawy gospodarczej i politycznej niepodległości, podstawy dla zwycięstwa socjalizmu.

Lata 1949 i 1950 były latami pełnej sukcesów realizacji pierwszego dwuletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Wybudowano w tym czasie 46 wielkich przedsiębiorstw państwowych oraz uruchomiono wiele mniejszych zakładów przemysłowych. Istniejące już fabryki wyposażono w nowoczesne urządzenia otrzymane ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W Tiranie uruchomiono pierwszą hutę stalową. Produkcja przemysłowa w porównaniu z 1938 r. wzrosła w r. 1950 czterokrotnie.

W okresie planu dwuletniego rozpoczęto również budowę wielkiego kombinatu włókienniczego im. Stalina, który uruchomiony zostanie w bieżącym roku. Jest to wielki zakład przemysłowy o mocy produkcyjnej 20 milionów metrów tkanin rocznie. W Albanii, która przed wojną nie posiadała żadnej komunikacji kolejowej, rozpoczęto już obecnie budowę trzeciej linii kolejowej.

Po przeprowadzeniu reformy rolnej, w wyniku której 140 tys. chłopów otrzymało ziemię, pomyślnie rozwija się rolnictwo, stosujące coraz lepsze metody gospodarki.

Obecnie w Albanii istnieje już 90 spółdzielni produkcyjnych, które zbierają plony o 30—40 proc. wyższe niż gospodarstwa indywidualne.

Rozwój przemysłu i rolnictwa powoduje stały wzrost stopy życiowej albańskich mas pracujących. W szybkim tempie wzrasta poziom kulturowy ludności. W obecnym roku szkolnym do szkół podstawowych uczęszcza 3 razy więcej dzieci niż przed wojną. Wzrasta liczba średnich szkół. Powstała pierwsza wyższa uczelnia w Tiranie — Instytut Pedagogiczny. Rozwija się walka z analfabetyzmem.

Opracowywany obecnie przez Partię Pracy i rząd albański 5-letni plan gospodarczy jest już planem budowy podstaw socjalizmu. Wykonanie tego planu jest rzeczą całkowicie realną, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki ścisłej współpracy i przyjaźni z krajami demokracji ludowej.

Kroczą w kierunku socjalizmu, naród albański przeciwstawia się zdecydowanie podłym knoowaniom imperialistów, usiłujących zniszczyć jego państwo ludowe. Szczególną rolę w tych knoowaniach imperialistów odgrywa tytowa. Prowokacje faszystów jugosłowiańskich, systematycznie naruszających granice Albanii, nasyłających do Albanii szpiegów, sabotażystów i dywersantów, mają na celu uniemożliwienie wielkiego dzieła budownictwa podstaw socjalizmu, podjętego z entuzjazmem przez masy pracujące.

Odpowiedzią narodu albańskiego na prowokacje podżegaczy wojennych i ich tyfowskich agentów są coraz nowe sukcesy w walce o wykonanie planów gospodarczych. Jednocześnie naród albański, który rozgromił już niejedną bandę nasłanych wrogów, szkodników i zdrajców, czujnie stoi na straży swej ludowej ojczyzny, swego państwa, swego budownictwa.

Zespołone wokół Partii Pracy masy pracujące Albanii widzą swego przewodnika w wielkim Związku Radzieckim. Wzmacniając codzienną pracę ludową republikę, jej gospodarkę, naród albański wnosi swój wkład do walki narodów o trwały pokój.

W 5 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej masy pracujące Polski przesyłają bratniemu narodowi albańskiemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w dziele budownictwa fundamentów socjalizmu i umacniania pokoju.

Wielkie sukcesy bojowe

wojsk ludowych Wietnamu

PEKIN (PAP). — Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że w toku 4-dniowych zaciętych walk w Wietnamie północnym w okresie od 26 do 29 grudnia 1950 roku wietnamska armia ludowa, z którą ściśle współpracowały miejscowe oddziały ludowe, odniosła znaczne zwycięstwa.

W nocy z 25 na 26 grudnia na froncie północno-wschodnim wojska wietnamskiej armii ludowej rozgromiły w okolicy Bine, w odległości 40 km. na południowy-zachód od Monkay, część wojsk nieprzyjacielskich oraz rozpozysły dwa bataliony północno-afrykańskie, które ruczone zostały na pomoc.

Po tej bitwie wrog wycofał się ze swych pozycji. Wyzwolono całko-

wie miejscowości Szoson i Kemo. Prowincja Hainin wyzwolona została prawie do Tienjen i Monkay.

W okolicy Vinjen wojska wietnamskiej armii ludowej otoczyły grupę wojsk nieprzyjacielskich, której za daniem polegało na niszczeniu baz wietnamskiej armii ludowej. Grupa ta została częściowo zlikwidowana, a częściowo rozproszona.

W okolicy Fukjen, w okresie od 26 do 29 grudnia 1950 roku wojska wietnamskiej armii ludowej zniszczyły 10 posterunków nieprzyjacielskich w odległości 30 km. na północ od Hanoi. Nieprzyjacieci stracili około tysiąca żołnierzy w zabitych i rannych, 700 zaś zostało wziętych do niewoli.

Wszyscy oficerowie francuscy, którzy znajdowali się w tych oortach, zginęli, lub dostali się do nie woli. Broń zdobyta w czasie tych operacji wystarczy na uzbrojenie całego pułku.

Agencja podkreśla, że współdziałanie ludności był jednym z głównych czynników sukcesów odniesionych przez wietnamską armię ludową. Ludność wszędzie entuzjastycznie witała żołnierzy wietnamskiej armii ludowej.

LONDYN (PAP). — Kwatery główna 8 armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa”, która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia w zakresie cen zurowania wiadomości, przesyłanych z Korei.

LONDYN (PAP). Według doniesień zachodnich agencji prasowych bombardery amerykańskie dokonały w ciągu dwóch ostatnich dni nowych na lotów na Phenian, zrzucając przeszło 100 ton bomb burzących i zapalających, by zniszczyć ocalałe jeszcze do my. Bombardowane były również północne dzielnice Seulu.

PEKIN (PAP). Wychodzący w Pekinie dziennik „Kwanming” zamieścił w numerze wtorkowym fotografie żołnierza japońskiego Tanijama Josio, który został wzięty do niewoli w dniu 23 listopada 1950 r. przez ochotników chińskich w Korei. Tanijama Josio służył w trzecim batalionie 24 dywizji amerykańskiej.

W rozmowie z dziennikarzami chińskimi Tanijama Josio oświadczył, że jest mieszkańcem Tokio i został zwerbowany przez biuro werbunkowe, utworzone łącznie przez sztab Mac Arthura i rząd Yoshidy, działające pod maską biura pośrednictwa pracy. Josio oświadczył również, że niedawno przejeżdżając przez miejscowość Bakenun w pobliżu miasta Namczun w Korei, widział wśród stacjonujących tam oddziałów 24 dywizji amerykańskiej wielu żołnierzy japońskich w mundurach amerykańskich.

Konto wpłat na rzecz dzieci koreańskich

Wpłaty na dary dla dzieci koreańskich można dokonywać na konto PRO Nr 1-18555-113.

„Nowe Niemcy“
 pióra J. Korolkowa
 na łamach „GŁOSU ROBOTNICZEGO“
 „Nowe Niemcy“ odsłaniają głębokie procesy przeobrażeń, jakie nastąpiły na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na nowym etapie Kłótnie wśród kół rządzących USA u naszych przyjaciół

„Osiągnięcie przewidzianego w planie wzrostu wydajności, jest koniecznym warunkiem realizacji planu” — tak postawił tę sprawę, referując na V Plenum założenia Planu 6-letniego tow. Minc. Tylko stały, systematyczny wzrost wydajności pracy ludzi i maszyn pozwoli zrealizować zaplanowaną w okresie Sześciolecia produkcję. Tylko tą drogą uzyska się obniżkę kosztów własnych, a co zatem idzie — obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia i podniesienie stopy życiowej.

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności w przemyśle o 66 proc. A więc każdy rok stanowi musi wielki krok naprzód w dziedzinie walki o osiągnięcie zaplanowanej wydajności. Każdy rok musi być lepszy od ubiegłego, musi przynieść lepszą, tańszą produkcję, wykrywać nowe rezerwy, dzięki którym uzyskamy wyższe wskaźniki wzrostu wydajności pracy.

Zadania te są szczególnie ważne dla przemysłu bawełnianego, który właśnie w tej dziedzinie ma poważne zaniechania. Co było główną przyczyną trudności, z jakimi borykała się „bawełna”, realizując plan za rok ubiegły? Z czego wynikało tak uciążliwe w przemyśle, gorączkowe tempo pracy przy końcu roku? — Właśnie — ze zbyt niskiej wydajności, z faktu, że ogromna część robotników — tkaczy i przadek, nie wykonuje swych zaplanowanych baz produkcyjnych.

Jak można mówić o równomiernym wykonywaniu planów, jeżeli 44 proc. załóg przędzalni nie osiąga 100 procent wydajności, a w tkalnicy cyfra ta jest jeszcze wyższa? W wielu zakładach, jak np. w ZPB im. Stalina, plan „ciągnięcia” grupa przedowników, przekraczających znaczenie swe bazy. Taka sytuacja nie rokowała dobrych horoskopów na przyszłość. Nie można było opierać na niej dalszego planowania, przewidywać wzrostu wydajności.

Inicjatywa tkaczy z Zakładów im. Szymańskiego wskazała drogę do radykalnego zlikwidowania tej trudności: przez współzawodnictwo zespołów tkackich, przez — osiagnięcie drogą kolektywnej pracy wzrost wydajności — do podwyższenia zarobków tkaczy. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy ujął pomysł robotników w ścisłe ramy nowego współzawodnictwa — trzymiesięcznego konkursu o tytuł najbardziej wydajnego zespołu tkackiego.

Drugi rok Sześciolcia zakłady bawełniane rozpoczynają zorganizowaną kampanię o to, aby każdy tkacz wykonywał swą zaplanowaną produkcję. Aby precyzyjne wykonanie baz w tkalnicy nie kształtowało się tak jak dotychczas — w 87 procentach, lecz osiągało pełne 100 proc., a nawet i więcej, organizacje związkowe w zakładach pracy, instruktorzy Zarządu Głównego przeprowadzili akcję przygotowawczą, uświadamiającą załogi o domowym znaczeniu nowego etapu współzawodnictwa. Dość zespołów przystępujących do współzawodnictwa o większą wydajność od całości zarobku. Przewodzą ZPB im. Stalina, gdzie dotychczas zadeklarowało swój udział 189 zespołów liczących 2.280 tkaczy. ZPB im. Harłama — 65 zespołów, ZPB im. I. Dyzwili Kosińskiego — 36 zespołów, ZPB im. Marchlewskiego — 91 zespołów.

Nowy rodzaj współzawodnictwa łączy we wspólnym wysiłku całą zespół — tkaczy, majstrów, podmajstrów, pomocników. Wynusza się teraz na czoło zaangażowanie odpowiedzialności majstra, od którego w znacznej mierze zależy wyniki pracy zespołu i który sam jest mocno zainteresowany w zdobyciu nagrody. Nowy konkurs podnosi znaczenie wspólnej, kolektywnej pracy. Tak jak wskazuje tow. Czulkiewicz — jeden tkacz uczy drugiego, jeden drugiemu pomaga. Każdy myśli nie tylko o swoich wynikach, lecz o wyniku całego zespołu. Każdy jest zainteresowany w zastosowaniu pewnych usprawnień, aby zespół osiągał coraz lepsze wskaźniki wydajności.

Słusznie i pięknie są założenia nowego współzawodnictwa. Doświadczenie jednak uczy, że najlepsze plany nie przyniosą pożądaných korzyści, jeżeli brak jest kontroli ich wykonania, jeżeli przeprowadza się je „na żywioł”. Walka o zwiększenie wydajności winna stać się najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w zakładach pracy. Jest to bowiem ważna akcja polityczna, jest to odcinek realizacji Planu 6-letniego, o którym tow. Minc powiedział, że jest: „przetłumaczoną na język ludzi i terminów linią polityczną naszej Partii”.

Dotychczas, należy stwierdzić, niektóre organizacje partyjne w zakładach przemysłu bawełnianego nie ujęły jeszcze w swe ręce steru rozwijającego się żywiołowo ruchu współzawodnictwa. Organizacje partyjne w ZPB im. Marchlewskiego, w ZPB im. Okrzei, w ZPB im. Szymańskiego, nie położyły się jeszcze kierownikami współzawodnictwa o zwiększoną wydajność. Dlatego też w Zakładach im. Marchlewskiego akcja napotyka na różne trudności, a w ZPB im. Szymańskiego, które przeciw pierwsze rzuciły hasło, zbyt późno rozpoczęto organizowanie zespołów.

Tow. Bierut uczy nas: „Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykręśleniu wszystkich ogniw organizacyjnych”. O tym muszą pamiętać składające organizacje partyjne podczas rozpoczynającej się w przemyśle bawełnianym walki o podniesienie wydajności pracy.

Na łamach „Pravdy” ukazała się w dniu 9 stycznia 1951 roku koreańskojęzyczna gazeta „Christian Science Monitor” Johna Fostera Dulleasa.

Przemówienie z dnia 29 grudnia wygłosił Dulles, który jest jednym z przywódców partii republikańskiej, a zarazem pełni funkcję doradcy Achesona, jako „osoba prywatna”. Stał się on unikniętą jawnej polemiki z Hooverem, a nawet uprzedził go listownie, że przemówienie tego nie należy uważać za odpowiedź na przemówienie Hoovera.

Kierownictwo partii republikańskiej również oświadczyło publicznie, że nie firmuje wystąpienia Dulleasa. Jednocześnie departament stanu demonstracyjnie rozgłaszał tekst przemówienia.

Dulles przyznał w istocie, że imperializm amerykański nie starczy sił, aby objąć polityczną kontrolę nad wszystkimi państwami kapitalistycznymi w Azji i Europie i przystąpić do w amerykańskie koszar. Dlatego też proponuje szerokość wszystkie agresywne posunięcia USA w „decydujących rejonach Azji i Europy”. Jednocześnie jest on przeciwnikiem agresywnej idei utworzenia „szturmowej siły dalekosiężnej”, której baza znajdowałaby się na kontynencie amerykańskim. Wraz z Hooverem Dulles domaga się utworzenia silnego lotnictwa i marynar-

ki dla realizacji agresywnych celów USA.

Rzecz oczywista, że „trzecia droga” Dulleasa stanowi faktycznie ten sam agresywny kurs na rozpatanie nowej wojny, tę samą politykę, która doprowadziła USA do obecnego kryzysu.

Kłótnie, które rozgorzały wśród kół rządzących w związku z fiaskiem amerykańskiej polityki zagranicznej, znalazły odbicie również i na forum Kongresu. Już na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji Kongresu, dnia 3 stycznia, członek Izby Reprezentantów, Cowdard, wnosił propozycję ograniczenia praw prezydenta do wysyłania i utrzymywania wojsk amerykańskich zagranicą bez aprobaty Kongresu. Cowdard oświadczył, że celem proponowanej rezolucji jest: „uniknięcie wciągnięcia USA na skutek jednego tylko rozkazu prezydenta do wojen o jeszcze szerszym zasięgu w odległych rejonach świata...” Prasa wiąże wniosek Cowdarda z faktem, że rząd USA wszczął wojnę w Korei bez oficjalnej aprobaty Kongresu.

Gazety amerykańskie piszą o możliwej „rewizji” polityki amerykańskiej USA. Ale, jak świadczy fakty, chodzi nie o zmianę agresywnego kursu, lecz jedynie o ewentualne zrewidowanie strategii wojenno-politycznej imperializmu amerykańskiego oraz środków tej strategii.

Wydarzenia w Korei ukazały całemu światu we właściwym świetle bez czele i awanturcze oblicze amerykańskiego imperializmu dążącego do realizacji swych szaleńczych planów ujarznienia narodów Azji, a przeto nie tylko Azji. Cały gmach polityki USA zaczął się zarysowywać. Obecnie oczywiste ten fakt zmuszona jest stwierdzić również amerykańska prasa monopolistyczna, jak i asy amerykańskiej reakcji.

„Liczne komentatorzy, związani z departamentem stanu, którzy byli dawniej rzecznikami jawnej interwencji — pisze „Wall-Street Journal” — obecnie utrzymują, że interwencja w Korei była błędem. Ale jeżeli tak jest, to błędem jest cała teoria „nowostrzymywania komunizmu”.

Politykę rządu Trumana atakują przede wszystkim przedstawiciele partii republikańskiej. Nie oznacza to jednak bynajmniej jedynomyślnie republikanów w dziedzinie polityki zagranicznej. Wręcz przeciwnie, wśród kierownictwa partii republikańskiej widzimy zamęt i rozbieżności. Panuje pogląd, że Hoover i Taft wyrażają obecnie nastroje znacznej części partii republikańskiej i reprezentowanej przez nich finansjery. Wśród kół tych wywołał rozdrażnienie fakt, że imperializm amerykański nie udejmuje się już wyciągać kasztanów z ognia cudzymi rękami, że musi on realizować swe awanturcze plany w Azji przy pomocy żołnierzy amerykańskich, podczas gdy „niezdolna” Europa Zachodnia jakoś nie zdradza chęci rzucenia się na oślep we wszczęte przez Wall-Street awantury.

Niektórzy wodzireje Wall-Street nie mieliby nie przeciwko znalezieniu jakiejś „drogi pośredniej” między skraczowaną polityką Trumana a re-

prowadzą się systematycznie werbowanie niemieckich specjalistów lotnictwa wojskowego.

Stworzenie zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojskowego zlecone zostało hitlerowskiemu generałowi, Kurtowi Studentowi, który w ostatnich latach pilnie studiował angielskie lotnictwo wojenne oraz feldmarszałkowi, Stumpfowi, który przez szereg specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych. Niedawno, na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych, przydzielono gen. Studentowi Wi, feldmarszałkowi Stumpfowi, w charakterze pomocników 26 byłych wyższych oficerów hitlerowskich, którzy emigrowali w swoim czasie do Ameryki Południowej.

Imperialiści amerykańscy w przyszłości w tym celu odbudują i rozszerzają zachodnio-niemieckie fabryki sprzętu wojskowego, w tym szereg przedsiębiorstw przemysłu lotniczego. Jak podawała „Berliner Zeitung”, firma „Schmidling” w Kolonii produkuje kompresory do samolotów o dużym zasięgu działania, firma „Conti-Gummwerke” w Hanowerze produkuje opony do samolotów, zakłady lotnicze hitlerowskie go konstruktora samolotów, Messer Schmidta w Augsburgu są zupełnie gotowe do produkcji samolotów woj- skowych.

Angielskie władze okupacyjne nie dawno oficjalnie anulowały zarządzenia o demontażu niektórych niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego. Organ angielskich władz okupacyjnych, „Die Welt”, zamieszcza wykaz fabryk, w stosunku do których cofnięto zakaz demilitaryzacji. Wśród wymienionych zakładów znajdują się m. in. Wezarskie Zakłady Lotnicze w miastach Lemwerder, Nordenham i Einwarden, fabryka i sidary amunicji lotniczej w mieście Grell, wojskowa baza lotnicza „Marienthal” pod Helmstedt, baza lotnicza w Tratzene, stacja doświadczeń dawniej niemieckiej floty lotniczej w Monasterze i wiele innych.

W ten sposób imperialiści anglo-amerykańscy, przygotowując nową krwawą awanturę przeciw milijardom polskój narodowi, odbudowują jawnie hitlerowskie lotnictwo woj- skowe.

Jednakże usiłowania wrogów pokoju napotyka na wzrastający coraz bardziej opór mas pracujących Niemiec Zachodnich. Naród niemiecki czynnie występuje w obronie pokoju, w obronie jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

N. Charlamow.

Wrogowie pokoju odbudowują hitlerowskie lotnictwo



Marzenia Trumana: Zjednoczona Europa (Humanite — Paris)

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego

zmierza do obniżenia kosztów własnych produkcji

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego odbyły się dwie konferencje, na których przedyskutowano no szczegółowo możliwości i sposoby obniżenia kosztów własnych i podniesienia rentowności zakładów.

Pierwsza konferencja dotyczyła grupy przemysłów mineralnych, a więc szklarsko — ceramicznego, cementowego i drzewnego. Na drugiej konferencji przedyskutowano zagadnienia związane z pracą przemysłów włókienniczych, przemysłu skórzanego, papierniczego i roszarniczego.

W wyniku dyskusji stwierdzono, że ustalone dla tych działów przemysłu limity zużycia surowców mogą być obniżone.

Obniżkę kosztów własnych realizować się będzie przez ścisłe ustalanie norm zużycia surowców, przez rozpowszechnienie najbardziej racjonalnych recept produkcji i oparcie o doświadczenia fabryk produkujących, przez jak najszybsze wprowadzenie w życie usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich dotychczas niewykorzystanych, przez szkolenie personelu, a zwłaszcza pałaczy, smarnowników, obsługę silników i innych.

Zyczenia dla strajkujących włóknarzy Maroka

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, którego siedziba znajduje się w Warszawie, wysłało depeszę do włóknarzy Maroka z życzeniami zwycięstwa w podjętej walce strajkowej.

Strajk wybuchł w zakładach włókienniczych w Casablance. Bezpośrednią jego przyczyną było zwolnienie z pracy działaczy związkowych. Solidaryzując się z włóknierzami Casablanki wzięły się do strajku załogi zakładów włókienniczych oraz metalowcy całego Maroka. Również robotnicy innych branż zapowiadają strajkową akcję solidarnościową.

Depeszę podpisał sekretarz generalny Zrzeszenia tow. Aleksander Burek.

Gauleiterze Eisenhower, wracaj do domu!

W dzienniku amerykańskim „New York Herald Tribune” ukazał się w dniu mianowania gen. Eisenhowera dowódcą wojsk atlantyckich rysunek przedstawiający generała, wzywającego przy pomocy trąbki kraje zachodnio — europejskie do podjęcia przygotowań wojennych. Rzecz jasna, że nie trąbką posługiwac się będzie „Mac Arthur Europy Zachodniej” i że nie ograniczy się on do wzywania. Amerykańskie trusty Morgana i Rockefellera, których człowiekiem jest gen. Dwight Eisenhower, nie mają w zwyczajowi bawić się w wzywaniu przy pomocy trąbek. Uderzenie pięścią w stół — ruch, w którym lubuje się Eisenhower — jest — zdaniem imperialistów amerykańskich — właściwym „argumentem” dla poparcia żądań stawianych wasalom.

Kim jest gen. Dwight Eisenhower, człowiek, któremu imperialiści amerykańscy powierzyli zadanie zorganizowania napaści na armii atlantyckiej z neohitlerowskim Wehrmachtem jako trzonem, zadanie przyspieszenia przygotowań wojennych w krajach Europy Zachodniej i czuwania nad uległością satelickich rządów?

O zdolnościach wojskowych Eisenhowera dobitnie świadczy operacja w Ardenach, gdzie armie amerykańskie wyprawione zostały od kleski tylko dzięki styczniowej ofensywie Armii Radzieckiej. Ale Eisenhower uchodzi w kołach oficjalnych USA za człowieka „silnej ręki”, który nie zebrał w środnach, byle by wykonać dane mu polecenia. W czasie wojny był on, obok Churchilla, najgorętszym zwolennikiem zwlekania w nieskończoność z otwarciem drugiego frontu. Powiązania Eisenhowera z faszystowskimi organizacjami amerykańskimi nie stanowią żadnej tajemnicy. Eisenhower, zawodowy wojskowy o wielkich aspiracjach politycznych, nigdy nie ukrywał swej nienawiści do bojowników o postępy. W sposób szczególny jaskrawo wyszła ona na jaw w 1942 roku, gdy po wyładowaniu wojsk amerykańskich w Afryce Północnej, Eisenhower przez długi czas sprzeciwiał się wypuszczeniu z więzień komunistów francuskich, uwięzionych przez władze Vichy, natomiast prowadził długie rokowania z wichystowskim admirałem, Darlanem i całą sforą zacieklej faszystów i kolaborantów francuskich.

da od narodów Europy Zachodniej „ofiar”, a od politycznych i wojskowych przywódców Europy Zachodniej „szybkiego kontynuowania przygotowań wojennych”.

Ale gen. Eisenhowerowi, mimo że się tak ostro zabiera o sprawy, przydałaby się lekcja historii. Mimo wysiłków, mimo groźby nie udało się hitlerowskiemu gauleiterowi utworzyć „armii europejskiej” do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z trudem skłeciono wówczas nieliczne bataliony i pułki poszczególnych narodowości złożone z szumowin i z przestępców wypuszczonych z więzień.

Sytuacja gauleitera Eisenhowera jest dziś nawet o tyle trudniejsza, że i naród niemiecki zdecydowanie wypowiedział się przeciwko agresywnym planom amerykańskich imperialistów. Ostatnio przeprowadzona w Niemczech Zachodnich ankieta wykazała, że poważnie wzrosła liczba Niemców zdecydowanie wypowiadających się przeciwko wszelkim próbom demilitaryzacji Trizonii.

Narody Europy Zachodniej nie chcą wojny i zdecydowanie są nie dać się użyć w wojnie przygotowywanej przez amerykańskich imperialistów. Przybycie Eisenhowera lud Paryża powitał setkami protestacyjnych strajków. Na murach miasta pojawiły się napisy „Eisenhower, wracaj do domu”, „Precz z okupantami amerykańskimi”. W całej Francji przeprowadzane jest referendum w sprawie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Już w pierwszych dniach zebrano dwa miliony podpisów przeciwko demilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Manifestacje wrogosci wobec Eisenhowera były do tego stopnia silne, że zmusiły władze francuskie do odwołania programu uroczystości wojskowych związanych z jego przyjazdem.

Los Mac Arthura, kolegi po fachu Eisenhowera winien być dla gauleitera Europy Zachodniej ostrzeżeniem. Pokłony, umiłonosc i uległosc Plewenski, Adenauerów, Bevmów czy de Gasperich, którzy wzorem Petainów, Czang Kai-szeków czy Li Syn Manów zapewniają gauleitera o swej wierności, nie mają nic wspólnego z postawą narodów. Narody nie chcą wojny, a jej organizatorom mówią „precz”.

Eisenhower czuje się gauleiterem i w tym duchu pojmuje swoje funkcje. Wystarczy przytoczyć fakt, że na konferencji prasowej, która poprzedziła jego przyjazd do Paryża, stuknąwszy pięścią w stół zagroził na narodem Zachodniej Europy, że „jeśli nie wykażą gotowości” to on, gen. Dwight Eisenhower, znajdzie „a to sposoby. Po przyjeździe do Paryża Eisenhower nie omieszkał przestrzec przed „lenistwem, niedbałością i obojętnością” i oświadczył wręcz, że za-

W ten sposób imperialiści anglo-amerykańscy, przygotowując nową krwawą awanturę przeciw milijardom polskój narodowi, odbudowują jawnie hitlerowskie lotnictwo woj- skowe.

Masowy udział pracujących chłopów w zbiorce darów dla dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo polskie, ostro potępiające bestialstwa amerykańskich interwencji w Korei, z entuzjazmem bierze udział w trwającej zbiorce podarków dla dzieci koreańskich — ofiar barbarzyńców amerykańskich.

Chłopi powiatu nowotarskiego, dając wyraz swoim uczuciom dla ludu koreańskiego, przekazali do Powiatowego Komitetu Obrótców Pokoju 80 kg. lnu i wełny na odzież dla dzieci ofiar niesłychanych okrucieństw kapitalistycznych zwyrodnialców.

Robotnicy zakładów włókienniczych w Wadowicach, Białej i Krakowie postanowili wytorować dodatkowo z odpadków włókienniczych kilkadziesiąt metrów płótna, które przekazane zostanie dla nieletnich ofiar bombardowań barbarzyńców amerykańskich.

W woj. szczecińskim z komisjami zbiorczymi ściśle współpracuje ponad 9 tys. „agitatorów pokoju”. Szczególnie aktywny udział biorą w zbiorce chłopcy. W wielu gromadach jak np. w Radostowie i Dobrej zorganizowano specjalne imprezy artystyczne, z których dochód — 3.500 zł. został przeznaczony na zakup podarków noworocznym dla dzieci koreańskich — ubranek, sweterków i obuwia.

Ludność woj. zielonogórskiego przystąpiła do współzawodnictwa w akcji zbiorczej, w której bierze udział m. in. 500 ZMP-owskich „trójek” złożonych z młodych robotników i uczniów. W zbiorce biorą także czynny udział artyści. Prowadzą oni wystąpić w 20 miastach z montażem słowno — muzycznym, poświęconym walce o pokój. W czasie bezpłatnych występów przeprowadzą zbiorczą podarków.

Dalsza podwyżka cen w Anglii

LONDON (PAP). — Jak donosi „Daily Express”, w pierwszych dniach stycznia nastąpiła w Anglii dalsza podwyżka cen artykułów spożywczych i towarów użytku codziennego.

Diennik podaje, że w pierwszym tygodniu stycznia wzrosły ceny opatu, kasz, kawy, mydła, tytoniu, ubrań, świec, wyrobów blaszanych, płyt gramofonowych. Podniesiono również ceny biletów autobusowych oraz zeszytów w szkołach.

W piątą rocznicę powstania ludowej Albanii

Dnia 11 stycznia 1951 roku miało 5 lat od chwili proklamowania Albanii republiką ludową. Pamiętamy tę datę obojętni naród albański w warunkach wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Naród albański, wyzwolony dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami spod jarzma niemiecko-włoskich okupantów, ujął w swe ręce władzę i przystąpił do budowy nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Władza ludowa dokonała w kraju radykalnej przebudowy demokratycznej. 29 sierpnia 1945 roku przyjęto ustawę o reformie rolnej. Na mocy ustawy, 140 tys. bezrolnych rodzin chłopskich otrzymało 320 tys. ha gruntu. Znacjonalizowano fabryki i kopalnie, należące do rodzimych i obcych kapitalistów, w wyniku czego utworzono państwowy sektor ekonomiczny, w oparciu o który władza ludowa odbudowała i przebudowała gospodarkę narodową.

W końcu 1948 roku przyjęto pierwszy w dziejach Albanii dwuletni plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1949—1950. W toku realizacji planu naród albański osiągnął pod kierownictwem Partii Pracy — dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR — znaczne sukcesy; między innymi zbudowano 48 przedsiębiorstw pa-

ństwowych o znaczeniu ogólnonarodowym i wiele przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym; dawniej istniejące fabryki wyposażono w nowoczesny sprzęt techniczny.

Albania kroczy konsekwentnie drogą uprzemysłowienia kraju. W drugiej połowie 1951 roku nastąpił uruchomienie kombinatu włókienniczego im. Stalina o mocy produkcyjnej ponad 20 milionów m. tkanin rocznie. Wokół kombinatu buduje się specjalne osiedle robotnicze. Dobiega końca budowa wielkiego kombinatu cukrowniczego. Poza tym buduje się potężną elektrownię wodną „Selita”, która zaopatrzy w energię elektryczną cały przemysł Tirany. Wre praca przy budowie nowego fabryki tkanin wełnianych, nowej cementowni, fabryk konserw mięsnych, rybnych i owocowych i szeregu innych przedsiębiorstw przemysłowych. Odbudowano zniszczone podczas wojny kopalnie, rozszerzono je i wyekwipowano w nowo-

biecnie pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Albanii.

Albania ludowa wkroczyła pewnie na drogę rozwoju socjalistycznego. Stało się to możliwe dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i wytrwałej walce, którą toczy naród albański o pokój i socjalizm.

Sukcesy narodu albańskiego wywołują wściekłość w obozie imperialistów. Podżegacze wojenni do kładają wszelkich starań, aby spalić w Albanii pokojowe budownictwo, aby oderwać naród albański od obozu pokoju i demokracji. W tej destrukcyjnej działalności celują tytułowi monarcho-faszyści greccy i włoscy neo-faszyści. W ciągu 9 miesięcy 1950 roku faszyści w gościnnych prowokowali 55 incydentów granicznych na lądzie, morzu i w powietrzu. Aktem agresywnie polityki rządu tytułowskiego wobec Albanii, było zerwanie normal-

nych stosunków dyplomatycznych.

Naród albański z powodzeniem demaskuje nieludzkie machinacje amerykańsko-angielskich imperialistów i ich najmitów, umacnia niezawisłość kraju, stoi czujnie na straży jego interesów, na straży pokoju.

W odpowiedzi na prowokacje podżegaczy wojennych, naród albański coraz śmiało zespala się wokół Partii Pracy. Manifestacją tego zespolenia były ostatnie wybory do Zgromadzenia Ludowego, w których wspaniale zwycięstwo odniósł Front Demokratyczny z Partią Pracy na czele. W wyborach wzięło udział 99,43 proc. wyborców, przy czym 98,18 proc. głosów padło na kandydatów Frontu Demokratycznego.

W oparciu o potężny oboz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, bohaterki narodu albańskiego kroczą śmiało i nieugięcie naprzód — do socjalizmu.

W. BUREAKOW

Mam szczęście być studentem wyższej uczelni radzieckiej

Od jednego z mieszkańców Łodzi, który studiuje w Związku Radzieckim — otrzymaliśmy następujący list:

Należę do tych studentów, którym władza ludowa umożliwiła zapoznanie się z osiągnięciami produkcji nauki radzieckiej — dzięki studiom odbywanym przez nas obecnie w ZSRR.

Po raz pierwszy spotkałem się z ludźmi radzieckimi w Brześciu. Miejsowy Komitet Komsomołu, dowiedziawszy się o naszym przyjeździe, natychmiast przysłał do nas delegację, która oprowadziła nas po mieście.

Komsomołcy pytali o życie w Polsce, o odbudowę Warszawy, o nasze sukcesy w budowie ustroju socjalistycznego i walce o pokój. Razem z nami cieszyli się, gdy mówiliśmy im o wielkich przemianach w naszej ojczyźnie.

Z Brześcia pojechaliśmy do Moskwy, a potem do Charkowa — miał-

soa naszych studiów. Wszędzie witało nas radością, jak braci. Wszędzie jednako interesowali się ludźmi radzieckimi naszymi życiem; każde spotkanie było manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej.

Miasta radzieckie ośmiły nas czystością. W Charkowie czy Moskwie człowiek na każdym kroku spotyka się z uprzejmością i serdecznością.

Na studia przyjechaliśmy z dwu miesięcznym opóźnieniem. Początkowo było nam bardzo ciężko: trzeba było odrabiać zaległości i pokonywać trudności językowe. Dzięki jednak pomocy profesorów i komsomołców te trudności mamy już poza sobą. Wszyscy jednakowo cieszą się z każdej naszej dobrej odpowiedzi na lekcjach. Taka atmosfera pobudza nas do jeszcze bardziej wytrwałej pracy.

Stanisław Wachna
Student i kursu Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Charkowie.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Łodzi ważnym ogniwem wychowania aktywnego

Doniosłe zadania budownictwa socjalistycznego, konieczność wyłączonej walki o przyspieszenie rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, wymagają od członków Partii wysokiego poziomu uświadomienia politycznego.

Zasadnicze znaczenie w systemie wychowania ideologicznego posiadają otwarte w ubiegłym roku ośrodki szkolenia partyjnego.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zdobył już bogate doświadczenia w pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków Partii. — Działalność Ośrodka w przeciągu jednego roku podzielić można na dwa okresy: pierwszy obejmuje poszukiwanie właściwych form pracy, nawiązywanie kontaktów z różnorodnymi komórkami aparatu partyjnego, społecznego, państwowego. W drugim okresie Ośrodek wykazuje już intensywną działalność w dziedzinie szkolenia ideologicznego aktywnego partyjnego.

Wiadomo, że zasadniczą rolę w początkowym stadium szkolenia partyjnego odgrywa wykładowca na kur-

sach I stopnia. Od jego umiejętności i wiedzy, od sposobu prowadzenia przezeń wykładów, pogadanek, zależy zainteresowanie, a więc i frekwencja słuchaczy. Dlatego też Ośrodek rozwijał na szeroką skalę szkolenie wykładowców kursów I stopnia. Wykładowcy pogłębiają swe wiadomości na specjalnych seminariach, przeprowadzanych dwa razy w miesiącu. Tu otrzymują oni odpowiednią bibliografię, z której przygotowują konspekty. Takie zajęcia seminaryjne odbyły się już z 601 wykładowcą. Zorganizowano też wzorowe pogadanki z grupami fabrycznymi w celu zapoznania wykładowców z nową formą prowadzenia zajęć — formą gawędy.

Podobne seminaria urządzane są dla wykładowców II stopnia i szkół wieczorowych, z tą jednak różnicą, że ci ostatni uczą się prowadzić zajęcia systemem wykładowym i seminarnym.

O wytrwałej pracy Ośrodka świadczy fakt, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy uzupełniło swą wiedzę marksi-

stowską 570 wykładowców wszystkich szczebli szkolenia partyjnego.

Poważne znaczenie w systemie szkolenia ideologicznego posiada praca samokształceniowa. W Ośrodku formą samokształceniową objęci zostali sekretarze komitetów powiatowych, dzielnicowych, dzielnickarze, aktywiści ZMP oraz towarzysze z państwowych i społecznych instytucji.

Działalność ośrodka wydatnie wpływała na rozwój czytelnictwa. Świadczą o tym cyfry: przeciętna miesięczna ilość korzystających z czytelni wynosiła do września br. od 60 do 90 towarzyszy. Natomiast od tego czasu zaznacza się stały wzrost. Tak więc we wrześniu korzystało z czytelni 136 osób, w listopadzie 280, zaś w ciągu grudnia 301. Indywidualne konsultacje ogromnie ułatwiają uczyć się rozwijanie wielu zagadnień.

Jednakże działalność Ośrodka wykazała pewne niedociągnięcia w pracy nad podniesieniem poziomu ideowo-politycznego oraz w zakresie ja-

kości propagandy partyjnej. Podczas odbytej niedawno w Warszawie narady kierowników Ośrodka Szkolenia Partyjnego omówiono między innymi braki istniejące w pracy łódzkiego Ośrodka. Są to mianowicie: niedostateczne indywidualne rozważanie opieki nad uczącymi się oraz pomijanie wymiany doświadczeń. Także na odcinku propagandy masowej nie otoczono dostateczną opieką prelegentów, a zwłaszcza kierowników grup.

W roku bieżącym praca Ośrodka zmierza do usunięcia tych braków. Planuje się uruchomienie w zakładach pracy skrzynki pytań. Bezpośrednio w danych zakładach wyjaśnianie będą wszelkie problemy nurtujące członków partii, a zwłaszcza agitatorów. W Ośrodku powstanie specjalna grupa lektorów, której zadaniem będzie wygłaszanie odczytów w większych zakładach pracy dla aktywnego partyjnego oraz szerokiej publiczności. W ten sposób Ośrodek zwiąże się silnie z terenem.

Ośrodek w pracy swej korzystał będzie z pomocy towarzyszy, prowadzących katedry marksizmu-leninizmu na wszystkich szczeblach. Z wdzięcznością pomoc pośpieszy Ośrodek sekretarzom organizacji podstawowych, dla których wprowadzone zostaną seminaria z zakresu teorii marksistowskiej. Dla ekip łączności miasta ze wsią będą przeznaczone seminaria o specjalnej tematyce.

Doświadczenia jednoczesnej działalności Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego dają rokownicę, że plany przewidziane na rok bieżący, są zmierzające do rozszerzenia i pogłębienia działalności Ośrodka do ściślejszego powiązania go z zakładami pracy — zostaną zrealizowane.

Ad.



Traktory radzieckiej produkcji pomagają ludowi albańskiemu w pracy na roli.

stycznych o znaczeniu ogólnonarodowym i wiele przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym; dawniej istniejące fabryki wyposażono w nowoczesny sprzęt techniczny.

Albania kroczy konsekwentnie drogą uprzemysłowienia kraju. W drugiej połowie 1951 roku nastąpił uruchomienie kombinatu włókienniczego im. Stalina o mocy produkcyjnej ponad 20 milionów m. tkanin rocznie. Wokół kombinatu buduje się specjalne osiedle robotnicze. Dobiega końca budowa wielkiego kombinatu cukrowniczego. Poza tym buduje się potężną elektrownię wodną „Selita”, która zaopatrzy w energię elektryczną cały przemysł Tirany. Wre praca przy budowie nowego fabryki tkanin wełnianych, nowej cementowni, fabryk konserw mięsnych, rybnych i owocowych i szeregu innych przedsiębiorstw przemysłowych. Odbudowano zniszczone podczas wojny kopalnie, rozszerzono je i wyekwipowano w nowo-

biecnie pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Albanii.

Albania ludowa wkroczyła pewnie na drogę rozwoju socjalistycznego. Stało się to możliwe dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i wytrwałej walce, którą toczy naród albański o pokój i socjalizm.

Sukcesy narodu albańskiego wywołują wściekłość w obozie imperialistów. Podżegacze wojenni do kładają wszelkich starań, aby spalić w Albanii pokojowe budownictwo, aby oderwać naród albański od obozu pokoju i demokracji. W tej destrukcyjnej działalności celują tytułowi monarcho-faszyści greccy i włoscy neo-faszyści. W ciągu 9 miesięcy 1950 roku faszyści w gościnnych prowokowali 55 incydentów granicznych na lądzie, morzu i w powietrzu. Aktem agresywnie polityki rządu tytułowskiego wobec Albanii, było zerwanie normal-

Upowszechnić szybkościowe metody rozładowywania samochodów

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w listopadzie ub. roku zwołana została narada przedstawicieli oraz kierowników wydziałów i instytucji transportowych, celem omówienia sposobów zastosowania do wyładunku niektórych artykułów (piasek, węgiel, żwir, gruz itp.) wynalazku inż. Frolowa — t. zw. „zsyrywacza”.

Uczestnicy konferencji po dokładnym zapoznaniu się z wynalazkiem i ocenieniu wielkich korzyści, płynących z jego zastosowania, zobowiązali się upowszechnić ten nowy system rozładunku samochodów na terenie reprezentowanych przez siebie instytucji.

Pierwszy zastosował „zsyrywacz” w praktyce dział samochodowy P.K.P. Okazało się, że do rozładowania trzech ton żwiru przy użyciu tego wynalazku potrzeba zaledwie 30 sekund, zamiast, jak to było dotychczas — 30 minut.

Kierownicy transportu i robotnicy,

którzy byli świadkami wyładunku, wyrażali swe pełne uznanie dla tego nowego na naszym terenie sposobu rozładunku ciężarówek.

Z kolei podobne próby zostały przeprowadzone również i na terenie PKS-u. Ale o ile dział samochodowy PKP w pełni zastosował już u siebie pracę zsyrywacza, o tyle w PKS-ie skończyło się wyłącznie na próbach, zaś inne instytucje nawet i prób nie przeprowadziły.

W PKS-ie „zsyrywacz” po próbie został złożony w garażu, gdzie spoczywa do tej pory, a towarzysze, którzy podjęli się jego upowszechnienia, nie zdążyli w tym kierunku dosłownie nic. A przecież tu nie chodziło o próbę, lecz o szerokie zastosowanie tego pomysłu racjonalizatorskiego, o wykorzystanie jego rozległych możliwości. Obecni na próbie szoferzy ciężarówek sami wskazywali, że zastosowanie „zsyrywacza” zwiększy prędkość samochodów, zaoszczędzi wiele wysiłku i czasu przy rozładowywaniu wozów. Jednak dyrekcja PKS-u nie zwraca na to uwagi pomimo wziętego na siebie zobowiązania i interwencji ze strony szoferów.

Powróćmy jeszcze raz do PKP. Tam wprawdzie „zsyrywacz” został zastosowany, natomiast nie wykorzystano inicjatywy kilku pracowników, którzy zaprojektowali jego dalsze ulepszenia (tow. tow. Erwiński, Kazimierzczak i Kałucki). Projekt, złożony w odpowiednim referacie, pozostał bez odpowiedzi, a nie ulega wątpliwości, że wprowadzenia tych ulepszeń przyniosłoby nowe oszczędności.

Dyrekcja PKS winna bezwzględnie przystąpić do zastosowania „zsyrywacza” przy pracy swojego taboru. Nie może być również pomijana milczeniem inicjatywa pracowników PKP — wprowadzająca dalsze ulepszenia wynalazku inż. Frolowa.

„Zsyrywacz” został szeroko zastosowany w Związku Radzieckim i przynosi tam gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności. I z tego muszą zdawać sobie sprawę kierownictwa wymienionych tu instytucji. Mało tego, „zsyrywacz” należy zastosować wszędzie tam, gdzie pozwalają na to istniejące warunki, a więc w wydziałach komunistycznych rad narodowych, w ZOM-ie, w przedsiębiorstwach budowlanych itd.

Z. N.

Możemy i powinniśmy w pełni korzystać z doświadczeń radzieckich i własnych racjonalizatorów, jak również energicznie walczyć o wszystko, co stoi temu na przeszkodzie. Bo wiem tylko w ten sposób będziemy mogli szybko i skutecznie wypełnić nasze wielkie zadanie gospodarcze, wykonywać plany produkcyjne.

(M. K.)

Nowy wielki zakład przemysłowy rozpoczął produkcję celulozy i włókien sztucznych

WARSZAWA (PAP) W ostatnich dniach uruchomiona została w Polsce nowa fabryka celulozy i surowców do produkcji włókien sztucznych.

Okupant wywiózł wszystkie maszyny z dawnej fabryki i zburzył całkowicie zabudowania fabryczne. Na interwencję najbardziej aktywnej grupy spośród byłych robotników fabryki ministerstwo zdecydowało się na szybką odbudowę zakładów.

Plan przewidywał uruchomienie fabryki na lipiec 1951 roku. Wielki zapał, z jakim pracowali robotnicy i ludność okoliczna przy budowie fabryki przyspieszył odtworzenie zakładu, które nastąpiło na 6 miesięcy i 14 dni przed przewidywanym terminem.

Uroczystość otwarcia fabryki połączona z rozdaniem nagród dla wyróżniających się racjonalizatorów i przodowników pracy stała się spontaniczną manifestacją nie tylko robotników fabryki w liczbie ponad 1000 osób, lecz również ludności okolicznych wsi. Wyróżnieni robotnicy otrzymali książeczki oszczędnościowe i dyplomy.

Nowootwarty zakład osiągnie w bieżącym roku zdolność produkcyjną o wiele wyższą od zdolności tego zakładu w okresie przedwojennym. W następnym etapie rozbudowy, w okresie Planu 6-letniego, zdolność produkcyjna wzrośnie jeszcze dwukrotnie w stosunku do możliwości obecnej.

E. Knapik
Elektrownia.

Na łódzkich ekranach

„HAMLET”

Od kilkunastu dni wyświetlany jest na łódzkich ekranach film produkcji angielskiej — „Hamlet” w reżyserii Laurence'a Oliviera, który gra w nim także rolę tytułową.

Czytelnik i widz teatralny, obznajomiony z twórczością Szekspira, bez trudu odkrywa błędy filmowej przeróbki „Hamleta” — najcięższym dramatycznym utworze Szekspira. Widza, który poprzez angielski film po raz pierwszy zetknie się z tą sztuką, należy ostrzec, że nie satelnie się on z pełnowartościową przeróbką filmową utworu Szekspira — zobaczy tylko na ekranie „Hamleta” Oliviera z tekstami Szekspira.

Reżyser i scenarzysta filmu, usprawiedliwiający się ze zmian i docinaniem poczynionych przez niego z dziełem Szekspira (skrócono o połowę teksty dialogów, usunięto osiem postaci, a nie które z ich wypowiedzi włożono w usta innych osób, przedstawiano i pominięto wiele scen i sytuacji) — oświadczyli, że wyniszczyli one z „konieczności” zmniejszenia obszernego utworu (w teatrze — trwającego przeszło 4 godziny) w ramach trzygodzinnego sensu filmowego, z konieczności udratowania utworu, pod kątem filmowym. Lecz trudno uwierzyć tym mało przekonującym zapewnieniom, gdyż wiele z wprowadzonych zmian i docinanie wynika z określonej, reakcyjnej postawy ideologicznej twórców filmu.

Wystarczy trzy przykłady:

1) Twórcy filmu pominięli scenę z szekspirowskiego „Hamleta”, w której Laertes prowadzi do zabójstwa syna do królewskiego zamku (akt IV, scena 5), a przecież jest to scena bardzo „filmowa” i mogłaby się stać ważnym momentem akcji. Olivier nie chciał jednak ukazać rewolucyjnego akcentu tej sceny.

2) Pominięto scenę, gdy Fortynbrass, ciągnąc z wojskami do Polski. Na pytanie, dlaczego idą walczyć, jeden z żołnierzy daje Hamletowi odpowiedź, demaskującą całą niedorzeczność wojen imperialistycznych.

Hamlet mówi wówczas:

„Oto ze wstydem widzę przed sobą bliską śmierć dwudziestu tysięcy ludzi, którzy dla chimery w grób idą jak w łódka, aby wywalczyć niekiedy piędź ziemi, niedostateczną nawet dla pokrycia tych, co polegną.”

Olivier przełożył się widak prawdy, zawartej w dziele Szekspira, skrawki tej właśnie sceny nie pokazywał.

3) „Hamlet” Oliviera jest filmem na wskroś pesymistycznym, brak mu zupełnie pogodnych akcentów, które odnajdujemy w scenie powrotu Fortynbrasa — rzecznika prawa, ludu i sprawiedliwości.

Przykładów podobnych można by dać więcej. Świadczy one wyraźnie, że angielski filmowcy nie dokonali pełno-

wartościowej filmowej przeróbki dzieła Szekspira.

Ich usprawiedliwienie się „własnymi ramami” filmu jest maskowaniem istotnych celów pełnej określonej „roboty”, chodziło mianowicie po prostu o pozbanienie filmu postępowych akcentów (pokazano np. dużo scen, w których Hamlet poucza aktorów, scen mało istotnych, które z powodzeniem można było usunąć na rzecz fragmentów o wiele ważniejszych).

Błędnie także objaśnia nas Olivier na początku filmu, że „Hamlet” „to historia człowieka, który nie umiał się zdecydować”.

„Hamlet” jest to historia człowieka, wyrosłego ponad swą epokę, człowieka epoki Odrodzenia, przeciwstawiającego się mrocznemu średniowieczu. I tylko przy takim rozumieniu Hamleta odkryć można prawdę i postępową treść wielkiego dramatu Szekspira.

„Hamlet” posiada dobrą obsadę aktorską (Olivier, Simmons, Ayler, Sidney), odznacza się również dobrym reżyserskim filmowaniem.

Wszystkim, którzy po obejrzeniu „Hamleta” zapagną zapoznać się z życiem i twórczością wielkiego Szekspira, radzimy przeczytać książkę wybitnego szekspirologa radzieckiego M. Morozowa. Książka ta pomoże im zrozumieć istotną, prawdziwą wartość i znaczenie „Hamleta”.

Z. N.

Prawidłowej opracować program szkolenia zawodowego w Elektrowni

Od dłuższego czasu prowadzone jest na terenie Elektrowni Łódzkiej szkolenie zawodowe pracowników na t. zw. kursach technicznych. Jest ich kilka, a na każdym jest zapisanych 25 do 45 słuchaczy. Korzyści jednak z prowadzenia tych kursów są niewielkie.

Przede wszystkim nie dopisuje frekwencja. Niekiedy wykład odbywa się tylko dla czterech słuchaczy. Kierownictwo kursów robi pewne wysiłki, aby frekwencja podniosła się. Jak dotąd jednak — bezskutecznie.

Poza tym skrytykować należy pro-

gram kursów. Program ten jest źle ułożony. Na omówienie wielu ważnych zagadnień przeznaczona są zaledwie jedna godzina. Wykładowca, ograniczony czasem, wygłasza skondensowane przesadnie wiadomości, a słuchacze wychodzą z wielkim chaosem terminów i określeń, których w żaden sposób nie mogą zrozumieć. Jasne, że takie szkolenie niewiele daje. Dlatego należy pomyśleć o rewizji programu i zapewnieniu na przyszłość należytej frekwencji na kursach.

E. Knapik
Elektrownia.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 - Straż Pożarna
27 - Szpital Powiatowy
51 - Miejski Komisarjat MO
163 - Pogotowie Ratunkowe PCR

Adres Redakcji i Administracji
„Głos Radomszczański”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39, tel. Nr 12.

Administracja - tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9 - 16.

W spółdzielniach produkcyjnych odbyły się zabawy noworoczne dla dzieci

Dnia 6 i 7 stycznia br. w spółdzielniach produkcyjnych naszego powiatu odbyły się zabawy noworoczne dla dzieci chłopskich. Zabawy noworoczne dla dzieci odbyły się w spółdzielniach produkcyjnych: w Mostach, Konicopolu Starym, Dąbrowie Zielonej i wielu innych.

Zabawy te urozmaicone były występami artystycznymi, zorganizowanymi przez Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku. Wszystkie dzieci otrzymały podarki w postaci paczek ze słodyczkami.

Absolwenci kursów początkowej nauki czytania i pisania w „Metalurgii” - otrzymali nagrodę

W drugiej połowie września ub. roku przy Zakładach „Metalurgii” w Radomsku uruchomiony został kurs początkowej nauki czytania i pisania. Na kurs zapisanych było 23 pracowników tych zakładów, ale wzięcia udziału zaledwie 16 osób.

Końcowy egzamin, który odbył się w ostatnich dniach nie dał wyników zadowalających. Egzamin ten złożyło zaledwie 5 osób: Marian Poczepczyński, Mieczysław Stolarczyk, Stanisław Wiczorek, Roch Moskot

Szkolenie kierowników grup hodowców i plantatorów

W powiecie radomszczańskim prowadzone jest szkolenie kierowników grup hodowców i plantatorów. Szkolenie to zostało zorganizowane przez Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku i ma na celu zapoznanie kierowników grup z najnowszymi osiągnięciami w hodowli i agrotechnice.

Wykładowców na kurs skierował Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Państwowa Służba Rolna w Radomsku.

Szkolenie kierowników grup hodowców i plantatorów przeprowadzone już zostało w gminie Goślawice, Dżemian, Masłowice i Kobieli Wielkie. Frekwencja na zajęciach szkoleniowych przedstawia się dobrze.

Osiągnięcia racjonalizatorów w Zakładzie Nr 9

Klub racjonalizatorów w Zakładzie Nr 9 liczy 30 członków. Na zebraniach członków klubu, które odbywają się regularnie co miesiąc, biorą również udział przewodnicy pracy i agitatorzy partyjni. Sledzą oni z uwagą tok obrad, wnoszą swe uwagi o wysuniętych projektach racjonalizatorskich. Między członkami klubu racjonalizatorów a załogą Zakładów Nr 9 istnieje żywy kontakt. Wszyscy robotnicy żywo interesują się pracą racjonalizatorów i Komisji Usprawnień.

Znaczną pomoc przynosi członkom klubu biblioteka techniczna istniejąca w zakładzie, licząca przeszło tysiąc dzieł fachowych z dziedziny metalurgii.

O dobrej pracy klubu racjonalizatorów świadczy przede wszystkim ilość zgłoszonych i zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich. W ubiegłym roku klub racjonalizatorów w Zakładzie Nr 9 zgłosił 26 wniosków, z których 14 zostało zatwierdzonych i wprowadzonych w życie, 3 odrzucono, a 4 wnioski zgłoszone w ubiegłym miesiącu będą rozpatrzone.

Na drugim miejscu wymienić należy racjonalizatora Mariana Czyżę. Zgłosił on dwa wnioski, które zostały zatwierdzone przez Komisję Usprawnień i władze nadziedzne. Dzięki realizacji powyższych wniosków uruchomiono przyrząd do krajania złomu. Zaznaczyć należy, że przyrząd ten od dłuższego czasu był uszkodzony, a krajanie złomu odbywało się ręcznie.

W poważnym stopniu do usprawnienia cyklu produkcyjnego przyczynili się również wnioski racjonalizatorskie ob. ob. Henryka Leskiego, Stanisława Marczyka, Józefa Oziębialy, Edwarda Fiedlera i Piotra Lypa.

Osiągnięcia członków klubu racjonalizatorów byłyby jeszcze większe, gdyby z klubem racjonalizatorskim współpracowało kierownictwo techniczne. Należy bowiem zaznaczyć, że o ile aktywnie robotnicy wykazywali żywe zainteresowanie działalnością klubu racjonalizatorów, to nie-

wiele zainteresowania dla jego prac wykazało kierownictwo techniczne. A kierownicy techniczni posiadający większy zakres wiedzy fachowej, znając lepiej teorię, mogliby wiele pomóc przy opracowywaniu wniosków racjonalizatorskich.

Należy się spodziewać, że rada zakładowa i organizacja partyjna postarają się, aby w roku bieżącym zainteresowanie działalnością klubu racjonalizatorów istniało nie tylko ze strony aktywnych robotników, ale by i kierownictwo techniczne interesowało się bliżej tą dziedziną wypracowań robotniczych.

Dotychczas w Radomsku istnieje zbyt mało ilości przedszkoli. Trzy przedszkola, a mianowicie: Przedszkole Miejskie Nr 1, Przedszkole Miejskie Nr 2 oraz Przedszkole PDT nie mogą pomieścić dzieci wszystkich pracujących matek. Toteż należy przyjąć z uznaniem fakt, że już w drugiej połowie bieżącego miesiąca zostaną uruchomione przy Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego (dawniej Fabryka

Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2) przedszkole fabryczne. Wiadomość ta została przyjęta z radością przez pracownicę Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Przedszkole znajdować się będzie w budynku fabrycznym przy ul. Rozalii Nr 2. Lokal przeznaczony na przedszkole został gruntownie wyremontowany. Remont rozpoczęty był jeszcze w połowie października ubiegłego roku, a dziś pomieszczenia są już całkowicie odnowione i do potrzeb przedszkole przystosowane. W przedszkolu pomieścić będzie można około 70 dzieci.

W budynku, który został przeznaczony na przedszkole, można by uzyskać parę pokoi na powiększenie tej placówki. Na piętrze znajduje się bowiem mieszkanie złożone z czterech pomieszczeń, zajęte przez pracownika zakładu, ob. Mariana Urbańskiego. Rada zakładowa Zakładów Przemysłu Drzewnego czyni starania, celem przeniesienia ob. Urbańskiego do innego mieszkania, a zajęty przez niego lokal zostanie obrócony na potrzeby przedszkole. Powiększenie lokalu pozwoliłoby na zwiększenie ilości przebywających w przedszkolu dzieci. Spodziewać się należy, że Miejska Rada Narodowa pomoże radzie zakładowej w rozwiązaniu tego zagadnienia.

Podobnie, jak w zakładach produkcyjnych, w radomszczańskich placówkach handlu uspołecznionego istnieje współzawodnictwo pracy. Dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy Powszechny Dom Towarowy w Radomsku ukończył jako jeden z pierwszych w kraju roczny plan obrotów za co załoga otrzymała dyplom uznania.

W trzecim kwartale ub. roku za dobre wyniki współzawodnictwa pracy premiiowani zostali w PDT następujący pracownicy: Władysław Długobaj, Marian Świdwierski oraz Alfreda Andrzejewska. W czwartym kwartale wyróżnili się tow. Irena Gonera, ob. Stanisław

Przy Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego uruchomione zostanie przedszkole

Przedszkole znajdować się będzie w budynku fabrycznym przy ul. Rozalii Nr 2. Lokal przeznaczony na przedszkole został gruntownie wyremontowany. Remont rozpoczęty był jeszcze w połowie października ubiegłego roku, a dziś pomieszczenia są już całkowicie odnowione i do potrzeb przedszkole przystosowane. W przedszkolu pomieścić będzie można około 70 dzieci.

W budynku, który został przeznaczony na przedszkole, można by uzyskać parę pokoi na powiększenie tej placówki. Na piętrze znajduje się bowiem mieszkanie złożone z czterech pomieszczeń, zajęte przez pracownika zakładu, ob. Mariana Urbańskiego. Rada zakładowa Zakładów Przemysłu Drzewnego czyni starania, celem przeniesienia ob. Urbańskiego do innego mieszkania, a zajęty przez niego lokal zostanie obrócony na potrzeby przedszkole. Powiększenie lokalu pozwoliłoby na zwiększenie ilości przebywających w przedszkolu dzieci. Spodziewać się należy, że Miejska Rada Narodowa pomoże radzie zakładowej w rozwiązaniu tego zagadnienia.

Rozwój współzawodnictwa pracy w PDT w Radomsku

Podobnie, jak w zakładach produkcyjnych, w radomszczańskich placówkach handlu uspołecznionego istnieje współzawodnictwo pracy. Dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy Powszechny Dom Towarowy w Radomsku ukończył jako jeden z pierwszych w kraju roczny plan obrotów za co załoga otrzymała dyplom uznania.

W trzecim kwartale ub. roku za dobre wyniki współzawodnictwa pracy premiiowani zostali w PDT następujący pracownicy: Władysław Długobaj, Marian Świdwierski oraz Alfreda Andrzejewska. W czwartym kwartale wyróżnili się tow. Irena Gonera, ob. Stanisław

Tkaczyk oraz ob. Irena Jurzyńska. Współzawodnictwo rozwija się dobrze i wszyscy pracownicy PDT biorą w nim udział.

W pierwszym kwartale roku bieżącego, niezależnie od współzawodnictwa indywidualnego, zorganizowane zostanie również współzawodnictwo zespołowe, ściślej mówiąc, międzystoiskowe.

Spodziewać się należy, że dzięki coraz lepiej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, w Powszechnym Domu Towarowym nastąpi dalsze usprawnienie obsługi klientów, a pracownicy PDT, podobnie jak i w roku ubiegłym, również w roku bieżącym przedterminowo zrealizują plany roczne.

Poprawa warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w Zjednoczonych Hutach Szkła w Radomsku

W Zjednoczonych Hutach Szkła w Radomsku (dawno „Edwardów” i Huta Szkła Gospodarczego), wiele zrobiono w roku ubiegłym w zakresie polepszenia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

W dawno, hucie „Edwardów” założono wentylatory na oddziale produkcyjnym, co w znacznym stopniu poprawiło warunki pracy i przyczyniło się do podniesienia wyników produkcyjnych. Zainstalowano także na oddziałach umywalki. W okresie tym przystąpiono do systematycznego prowadzenia akcji szkoleniowej, zapoznając ogół załogi z przepisami i zagadnieniami bezpieczeństwa pracy.

W dawniejszej Hucie Szkła Gospodarczego przebudowano dach nad halą produkcyjną, dzięki czemu w okresie jesienno-możliwe jest utrzyma-

nie znacznej temperatury przy wzniesieniu. Jednak, mimo wprowadzenia powyższych ulepszeń, nie usunęto wszystkich braków i niedociągnięć w Zjednoczonych Hutach Szkła na „Edwardów”. Na przykład w dawnej hucie „Edwardów” brak jest jeszcze szklarni, należało by także poszerzyć pomieszczenia działu mechanicznego. W hucie Szkła Gospodarczego należało by przede wszystkim oszklzić wszystkie okna, poszerzyć dział szklarni oraz zainstalować wentylatory.

Jak nas informuje kierownictwo Zjednoczonych Hut Szkła w Radomsku, braki te zostaną w roku bieżącym usunięte. W roku bieżącym nie będą również hale produkcyjne, co w znacznym stopniu podniesie kulturę miejsca pracy.

Nasze rolnictwo potrzebuje coraz to więcej wykwalifikowanych kadr dla różnych specjalności. W związku z tym uruchomiony zostaje szereg szkół specjalnych. W dniu 15 stycznia br. rozpoczyna się rok szkolny w następujących szkołach:

Dla potrzeb Państwowych Gospodarstw Rolnych - w szkołach brygadistów upraw nasiennej, ogrodnictwa, hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, drobnego inwentarza

ryb oraz pomocników księgowych. Dla potrzeb Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Produkcyjnych - w szkołach młodszych mechaników obrotowych POM, młodszych agrotechników, nasiennej i selekcji, młodszych zootechników, pomocników księgowych POM i instruktorów organizacyjnych rachunkowości spółdzielni produkcyjnych.

Dla potrzeb administracji rolnej - w szkołach młodszych agrotechników, zootechników, młodszych zootechników w Państwowej Administracji Rolnej, młodszych zootechników w weterynarii oraz młodszych techników wadno-melioracyjnych.

Przyjmowani są kandydaci obywateli, rekrutujący się z bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłobów, oraz klasy robotniczej. Przyjmowani są mężczyźni po ukończeniu służby wojskowej do 40 roku życia. Wyjątek mogą stanowić kandydaci zwolnieni od czynnej służby wojskowej, a odpowiadający ogólnym warunkom. Kobiety są przyjmowane w wieku od lat 18 do 40.

Od kandydatów do szkół pomocników księgowych PGR, pomocników organizacyjnych rachunkowości spółdzielni produkcyjnych wymagane jest wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej. Do wszystkich szkół pozostałych potrzebna jest dobra umiejętności czytania i pisanja na poziomie 4 klas.

Wymagany jest dobry stan zdrowia, z pełną przydatnością do pracy

W obranej specjalności, stwierdzony przez lekarza ośrodka zdrowia. Wymaga się od kandydatów wykazanie się przynajmniej 2-letnią praktyką, związaną z zawodem rolniczym, w gospodarstwie uspołecznionym bądź też w prywatnym. Nie dotyczy to żołtazających się do szkół mechanicznych i rachunkowości.

Kandydaci zwerbowani przez PO „SP” złoza do powiatowych zarządów ZMP odpowiednie dokumenty.

Nauka w szkołach trwa bez przerwy przez okres 11 miesięcy i rozpoczyna się w dniu 15 stycznia br. Wszyscy uczniowie mają zapewnić nie bezplatnie utrzymanie, wyżywienie i naukę.

Przyjmowani są kandydaci obywateli, rekrutujący się z bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłobów, oraz klasy robotniczej. Przyjmowani są mężczyźni po ukończeniu służby wojskowej do 40 roku życia. Wyjątek mogą stanowić kandydaci zwolnieni od czynnej służby wojskowej, a odpowiadający ogólnym warunkom. Kobiety są przyjmowane w wieku od lat 18 do 40.

Od kandydatów do szkół pomocników księgowych PGR, pomocników organizacyjnych rachunkowości spółdzielni produkcyjnych wymagane jest wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej. Do wszystkich szkół pozostałych potrzebna jest dobra umiejętności czytania i pisanja na poziomie 4 klas.

Wymagany jest dobry stan zdrowia, z pełną przydatnością do pracy

W Tygodniu Młodzieży harcerki i harcerze wysłali do pionierów innych krajów „paczki solidarności” z zabawkami, książkami, albumami; w Międzynarodowym Dniu Dziecka złożyło uroczyste nowe przyrzeczenie 400 tys. harcerki i harcerzy; podczas Krajowego i Światowego Kongresu Obrońców Pokoju organizowane były akademia, capstrzyki i wieczornice. W 16 miejscowościach odbyły się zja-

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO odcinek zameldowania, Peckowska Ewa, ur. dnia 18 stycznia 1937 r., wieś Brudzice, gm. Brudzice, pow. Radomsko.

ZHP liczy już 800 tysięcy członków w kraju

Rok 1950 był okresem wspaniałych osiągnięć organizacji harcerskiej. W tym czasie nastąpił poważny wzrost liczby członków Związku oraz wzbogacił się form pracy drużyn harcerskich. Podczas gdy na dzień 1 stycznia 1950 r. organizacja liczyła 395 tysięcy członków, to obecnie zrzesza już 800 tys. członków.

Harcerki i harcerze we wszystkich drużynach uroczystie obchodzili Światowy Tydzień Młodzieży Międzynarodowy Dzień Dziecka, Miesiąc Poglębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 25-lecie Polskiego Pioniera.

W Tygodniu Młodzieży harcerki i harcerze wysłali do pionierów innych krajów „paczki solidarności” z zabawkami, książkami, albumami; w Międzynarodowym Dniu Dziecka złożyło uroczyste nowe przyrzeczenie 400 tys. harcerki i harcerzy; podczas Krajowego i Światowego Kongresu Obrońców Pokoju organizowane były akademia, capstrzyki i wieczornice. W 16 miejscowościach odbyły się zja-

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Wielką pomocą w pracy drużyn były również Domy Harcerza, które już istnieją i prowadzą pracę w 72 miejscowościach.

Praca ośrodków maszynowo-tractorowych w ZSRR w okresie zimowym

Po zakończeniu robót polnych ośrodki maszynowo-tractorowe przystąpiły do jesienno-zimowego remontu traktorów. W roku bieżącym warsztaty ośrodków otrzymały dużo nowych narzędzi, części zapasowych i materiału. Rozszerzyła się sieć międzyrejonowych warsztatów remontu głównego, zbudowano wiele nowych warsztatów.

Ostatnio ośrodki maszynowo-tractorowe coraz częściej przeprowadzają remont główny: warsztat remontowy ośrodka dokonuje remontu poszczególnych mechanizmów traktora, organizuje ten remont i kieruje nim pod względem technicznym. Każdy pracownik specjalizuje się w określonym dziale remontu, co wpływa na wzrost wydajności jego pracy.

W Istryńskim ośrodku maszynowo-tractorowym (obwód moskiewski) warsztat remontowy wykonuje jednocześnie remont 6 traktorów tego samego typu. Do rozbiórki ich na poszczególne mechanizmy przystępują dwie brygady, przy udziale obsługujących te traktory traktorzystów. Wymontowany silnik powierza się do remontu brygadzie motorowej, pozostałe mechanizmy wędrują do trzech brygad.

Po wypróbowaniu odremontowanego silnika powierza się go brygadzie monterskiej, która umieszcza go z powrotem na wyremontowanej przez inną brygadę ramie. W pracy tej bierze obowiązkowo udział traktorzysta, obsługujący traktor.

Metoda remontu poszczególnych mechanizmów traktorów przez specjalne brygady przyczyniła się do podwyższenia kwalifikacji pracowników, którzy wykonują obecnie po 2-3 normy. Anonimowość pracy została całkowicie zlikwidowana, wzrosła odpowiedzialność za każdą czynność, polepszyła się jakość remontu.

Ośrodki maszynowo-tractorowe podejmują obecnie zobowiązania przedterminowego zakończenia zimowego remontu maszyn. W celu przyspieszenia prac wprowadza się potokową metodę remontu oddzielnych mechanizmów.

Metodę tę zastosował m. in. szyszowski ośrodek maszynowy (obwód woroneński). W montowni zainstalowano linie potokową dla jednoczesnego remontu 8 traktorów. Wzdłuż linii rozmieszczono warsztaty, na których remontuje się poszczególne mechanizmy traktorów. Pierwszym procesem jest rozbiórka traktora. Mechanik-kontroler i tzw. technik normujący, wspólnie z kierownikiem brygady traktorowej o-

glądają każdy mechanizm, ustalają stopień jego zużycia i możliwość dalszej eksploatacji.

Następnie sporządza się listę defektów, na którą wpisuje się potrzebne operacje remontowe. Remont tego lub innego mechanizmu dokonywany jest na jednym z 12 odcinków wyposażonych w urządzenia potrzebne dla tych właśnie operacji.

Rama zamontowanego traktora, umieszczona na wózku, przesuwa się po linii potokowej. Stopniowo rama „obraca” w wyremontowane części i wreszcie przestacza się w gotowy traktor. W ten sposób warsztat remontowy ośrodka staje się doskonale zorganizowanym przedsiębiorstwem przemysłowym, zdolnym do wykonania programu produkcyjnego, ściśle według ustalonego harmonogramu. Dzięki opisanej metodzie, szyszowski ośrodek wykonał już w czwartym kwartale r. ub. plan remontu jesienno-zimowego.

Masowe zastosowanie znalazła również dodatkowa kontrola wza jenna, zainicjowana przez Aleksandrowski ośrodek maszynowo-tractorowy (obwód kujbyszewski). Polega ona na tym, że robotnicy zatrudnieni przy remoncie sprawdzają, czy monterzy prawidłowo zamontowali np. dyferencjał, czy sprawdzono stopień zużycia wału korbowego. I

odwrotnie: monterzy kontrolują pracę robotników zatrudnionych przy remoncie. System taki zapewni kontrolę nie tylko remontu poszczególnych części, lecz również i montażu maszyn.

Ośrodki maszynowe wypełniają jednocześnie inne ważne zadania okresu zimowego. W związku ze scaleniem kotłochodów, zwiększy się posiadana przez nie ilość bydła i drobiu. Dlatego też zwraca się większą uwagę na zmechanizowanie przerobu pasz. Ośrodki maszynowo-tractorowe zobowiązały się pomóc kolchozom wyremontować sieczkarnie, maszyny do rozdrabniania maku chłobów, krajażki, parniki. Jednocześnie ośrodki maszynowe instalują na farmach hodowlanych no we mechanizmy do przerobu pasz, w szczególności uniwersalne krajalnie pasz typu IK-3. Nowe maszyny zastępują dziesiątki dotychczasowych agregatów do przygotowania pasz.

Ośrodki maszynowo-tractorowe pomagają również kolchozom przygotowywać ziarno siewne do przechowania w ciągu zimy: oczyszczają i suszą nasiona, sporządzają plany gromadzenia i wykorzystywania różnych rodzajów nawozów.

Wszystkie obecne prace ośrodków maszynowo-tractorowych zmierzają do zapewnienia bogatych zbiorów w roku 1951.



Program na czwartek 11 stycznia 1951 roku.

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III-IV. 13.50 Muzyka. 14.15 „Ludzie czarnego świata”. 14.30 Koncert dla szkół. 15.00 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPPR. 16.15 Wiersze Jana Koprowskiego. 16.25 „Choinka we wsi Andrzejów”. 16.45 Aktualności. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49”. 17.15 Muzyka kameralna. 17.40 Poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Siuchamy muzyki”. 18.45 „Mówiny o sporcie”. 19.00 „Wszchnica Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Popularny koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.20 Koncert orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 „Rozmowy muzyczne”.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 210-10. Redaktor naczelny: 210-10. Zastępca red. naczelnego: 210-22. Sekretarz odpowiedzialny: 210-03. Dział partyjny: 210-19. Dział korespondentów rolniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet lokalnych: 210-43. Dział meksaj: 210-29. Dział meksaj i sportowy: 210-41. Dział ekonomiczny: 210-11. Dział rolny: 210-21. Redakcja nocna: 210-21. Kierownik: 210-22. Adm. Piotrkowska 10, tel. 210-22. Adm. redakcja: 210-42. Dział ogłoszeń: Adm. Piotrkowska 10a, tel. 210-20 i 210-21. Wydawca: ZSW „Prasa”. Adr. Red.: Adm. Piotrkowska 10, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. KSW „Prasa”. Adm. ul. Żwirki 17, tel. 210-42. Prenumeratę przyjmują: P.P.K. „Prasa” na konto P.P.K.O. Nr. 77-002.